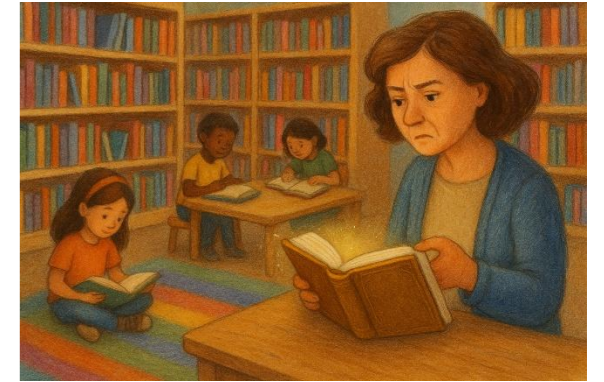


Książka, która słuchała

Opowieść o pewnej niezwykłej książce i dzieciach,
które dzięki niej odnalazły dorosłych, którzy słuchają
sercem.



KARTA 2



W cichym kącie biblioteki, między półkami z bajkami, pani

Hania znalazła książkę, której nigdy wcześniej nie widziała.

Nie miała autora. Nie miała tytułu. Była zupełnie cicha i bardzo...
tajemnicza.

Kiedy otworzyła ją na pierwszej stronie, zobaczyła tylko jedno zdanie:

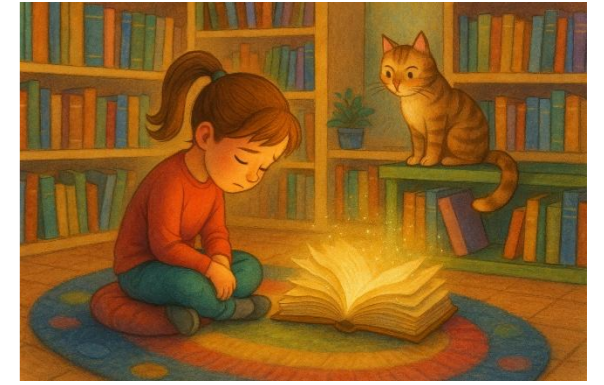
„Opowiedz mi, co czujesz.”

Pani Hania zmarszczyła brwi. „To musi być jakiś żart” – pomyślała. Ale coś w tej książce było niezwykłego. Jakby czekała... właśnie na dzieci.





KARTA 3



Zosia zauważyła książkę i podeszła ostrożnie.

Usiadła obok, otworzyła ją... i nagle poczuła, że może powiedzieć wszystko,
co ma na sercu.

— Czasem... czuję się samotna — wyszeptała.

— Nikt nie ma czasu się ze mną pobawić.

Książka zaszeleściła kartkami, jakby właśnie kogoś przytuliła.

Zosia zamilkła i poczuła się... trochę lepiej. Jakby ktoś naprawdę ją usłyszał.





KARTA 4



Kiedy Zosia skończyła mówić, książka lekko zamigotała.

Z jej środka wysunął się mały, jasny bilecik.

Było na nim napisane:

„Porozmawiaj z panią Kasią – ona potrafi słuchać.”

Zosia spojrzała na kartkę, potem na panią Hanię... i poczuła, że chce spróbować.

Może ktoś naprawdę jej posłucha?



An illustration of a young girl with dark hair in a ponytail, wearing a red sweater, sitting at a wooden table in a library. She is looking down at an open book. A glowing yellow note floats above the book, containing text in Polish. The background shows bookshelves filled with books, a sleeping grey cat on a shelf, and a shadow of the girl on the wall. The scene is lit with warm, golden light.

**Porozmawiaj
z panią Kasią –
ona potrafi
sfuchać.**

KARTA 5



W gabinecie pani Kasi było cicho i przytulnie.

Pani Kasia spojrzała na Zosię ciepło i powiedziała:

— Jestem tutaj. Możesz mi wszystko powiedzieć.

Zosia zaczęła opowiadać: o tym, że mama ciągle pracuje, że w domu jest głośno, a ona tęskni za spokojem.

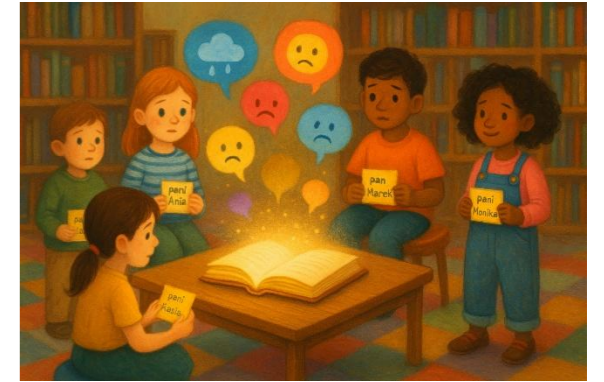
Pani Kasia nie przerywała. Nie śpieszyła się. Po prostu słuchała.

A Zosia... poczuła, jak wielki ciężar znika z jej ramion.





KARTA 6



Od tamtej pory książka nie leżała już samotnie.

Codziennie siadało przy niej inne dziecko.

Jaś powiedział, że boi się klasówek, bo myśli, że jest za wolny.

Klara wyszeptała, że w domu rodzice krzyczą, a ona chowa się pod koc.

Książka nigdy nie mówiła nic na głos. Ale zawsze słuchała.

I zawsze pomagała znaleźć kogoś, kto naprawdę może pomóc.





KARTA 7



Niektóre dzieci chciały rozmawiać z panią Hanią,
bo jej głos był miękki jak kocyk.

Inne – z nauczycielem, który znał się na trudnych sprawach.

Czasem wystarczyło po prostu posiedzieć razem w ciszy.

Najważniejsze było to, że dorośli zaczęli słuchać.

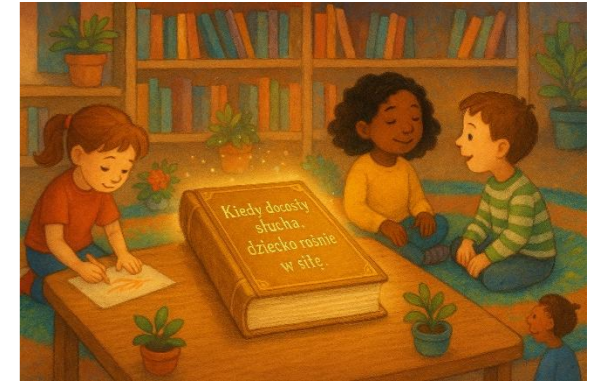
Nie poprawiali, nie śmiali się, nie mówili: „to nic takiego”.

Po prostu... byli.





KARTA 8



Któregoś dnia książka zamknęła się sama,
bardzo delikatnie, jakby układała się do snu.

Na jej grzbiecie pojawił się nowy napis – złoty i lśniący:

„Kiedy dorosły słucha, dziecko rośnie w siłę.”

I wtedy wszyscy zrozumieli, że ta książka była tylko początkiem.

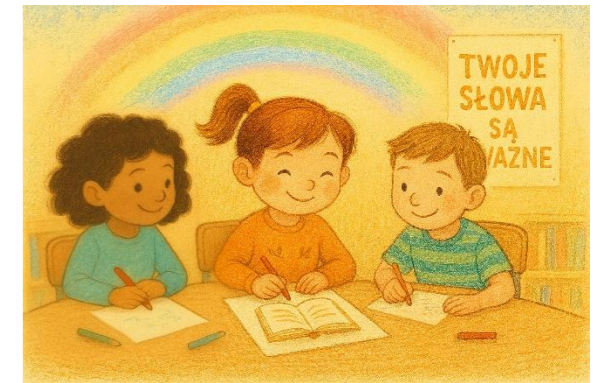
Bo prawdziwe wsparcie rośnie w rozmowie. I w ciszy, która jest razem.





Kiedy docośty
słucha,
dziecko rośnie
w siłę.

KARTA 9



Zosia już nie czuła się samotna.

Znała miejsce, do którego mogła pójść, kiedy coś ją gryzło w serduszku.

Znała osoby, które nie odwracały się, gdy mówiła o swoich uczuciach.

Czuła się ważna. I odważna. Bo mówić o emocjach... to prawdziwa siła.





TWOJE
SŁOWA
SĄ
WAŻNE

KARTA 10: Zakończenie



Nie każda książka potrafi słuchać.
Ale każdy dorosły – może się tego nauczyć.
Wystarczy spojrzeć, zatrzymać się i zapytać:
„Jak się dziś czujesz?”

Bo kiedy dziecko czuje się słyszane, jego serce rośnie.
A z sercem pełnym odwagi można naprawdę wiele.





KARTA 1:



„Książka, która słuchała”

Opowieść o pewnej niezwyklej książce i dzieciach, które dzięki niej odnalazły dorosłych, którzy słuchają sercem.

Teatrzyk Kamishibai „Książka, która słuchała” został wygenerowany przy wsparciu sztucznej inteligencji przez Justynę Gajewską w ramach kampanii „Dzieciństwo bez przemocy”.

Ta opowieść pomaga dzieciom zrozumieć, jak ważna jest rozmowa i obecność dorosłych, którzy potrafią słuchać z uwagą i sercem. Pokazuje, że każde dziecko zasługuje na to, by być wysłuchanym – bo w atmosferze akceptacji i zrozumienia rośnie nie tylko spokój, ale i siła.

